

Fiński eksperyment

19 grudnia 2016

Od stycznia dwa tysiące Finów będzie dostawało 560 euro miesięcznie dochodu podstawowego. Eksperyment potrwa dwa lata i ma odpowiedzieć na pytanie, czy wypłacanie takiego dochodu może zachęcać do pracy.

Portal onet.pl zamieścił przekrój informacji na temat gwarantowanego dochodu podstawowego. Cytuje m.in. brytyjskiego ekonomistę, prof. Guya Standinga, który mówi: „Wbrew oczekiwaniom sceptyków, ludzie wykorzystują dawane im pieniądze w sensowny, racjonalny sposób. W pierwszym rzędzie inwestują je w lepsze wyżywienie i opiekę zdrowotną, w rezultacie mają więcej życiowego wigoru. Podejmują więcej przedsiębiorczego ryzyka wiedząc, że w razie niepowodzenia będą mieli za co żyć”.

Prof. Olli Kangas z KELA, fińskiego odpowiednika ZUS, twierdzi: „Chcemy, aby dochód podstawowy zachęcał do pracy, obniżał wysokie efektywne krańcowe stopy podatkowe, upraszczał obecny system opieki społecznej, zmniejszał biurokrację i wspierał osoby w niestandardowych formach zatrudnienia”.

Fiński program pilotażowy rozpocznie się w 2017 roku i potrwa dwa lata. W jego ramach dwa tysiące bezrobotnych obywateli (od 25 do 58 lat) otrzyma każdego miesiąca 560 euro dochodu gwarantowanego, zwolnionego z podatku. Podobnych eksperymentów w przeszłości było więcej, ale dopiero Finowie objęli nim cały kraj, a nie np. pojedyncze miasta.

Dyskusja toczy się również w Polsce, choć głównie w mediach i wśród akademików. W marcu 2016 roku powstała Polska Sieć Dochodu Podstawowego. W październiku stowarzyszenie zorganizowało w Poznaniu konferencję pt. „500 złotych na dziecko, a może 1 tys. złotych dla każdego?” na temat zalet wprowadzenia tego typu rozwiązań. Jednak żadna z partii nie

podjęła na serio tej kwestii.

Definicja dochodu podstawowego – za Światową Siecią na rzecz Dochodu Podstawowego – mówi, że to dochód wypłacany każdemu, niezależnie od jego statusu materialnego i gotowości do podjęcia pracy. To świadczenie wypłacane stałe, powszechne, indywidualne i bezwarunkowe – jego wysokość musi wystarczyć na zaspokojenie podstawowych potrzeb.

Argumentów za jego wprowadzeniem nie brakuje. Zwolennicy tego rozwiązania twierdzą, że zapewnienie podstawowych środków do życia zmniejsza nierówności w społeczeństwie, zlikwiduje albo przynajmniej ograniczy ubóstwo i zjawisko wyzysku pracowników.

Źródło: NowyObywatel.pl